

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 maja 2013 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie sygn. akt I C 590/11 z powództwa W. S. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę kwot: 26.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, 4.066 zł tytułem kosztów opieki za okres do końca kwietnia 2011 roku, 232,60 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdów do placówek służby zdrowia, 150 zł tytułem zwrotu kosztów zakupu leków – z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwanemu pozwu do dnia zapłaty oraz kwoty po 100 zł miesięcznie tytułem renty na zwiększone potrzeby za okres od dnia 1 maja 2011 roku, a także o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za dalsze następstwa wypadku – zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 7.978,60 zł z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 14 września 2011 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części, a nadto, uznając, że W. S. wygrał sprawę w 25% rozdzielił stosunkowo pomiędzy stronami koszty procesu, szczegółowe zaś ich wyliczenie pozostawił referendarzowi sądowemu.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód, zaskarżając rozstrzygnięcie w części oddalającej powództwo co do kwoty 10.000 zł z odsetkami ustawowymi do dnia 14 września 2011 roku do dnia zapłaty w zakresie zadośćuczynienia oraz co do punktu 3 wyroku określającego procent, w jakim sprawę wygrał powód. Wyrokowi skarżący zarzucił naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 445 § 1 k.c. polegającą na przyjęciu, że ustalona kwota 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia jest odpowiednia do krzywdy doznanej przez powoda, pomimo, że cierpienia oraz stopień uszczerbku na zdrowiu powoda wskazują na rażąco niskie zadośćuczynienie ustalone przez Sąd pierwszej instancji. W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie w miejsce wskazanej w wyroku kwoty, kwoty 17.978,60 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 14 września 2011 roku oraz o ustalenie, że powód wygrał sprawę w 57%, a także zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu w zakresie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie jest zasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, jak również w następstwie bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego.

Apelacja powoda sprowadza się do zakwestionowania poczynionej przez Sąd Rejonowy oceny, iż wystarczającym i adekwatnym do rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy jest zadośćuczynienie jedynie w kwocie 20.000 zł, w sytuacji, gdy zdaniem skarżącego, właściwym zadośćuczynieniem winna być kwota 30.000 zł. Zarzutu tego nie można podzielić.

Odnosząc się do kwestii wysokości świadczenia należnego powodowi tytułem zadośćuczynienia zauważyć trzeba, iż zadośćuczynienie, w przeciwieństwie do odszkodowania, dotyczy szkody niemajątkowej, a więc nieprzeliczalnej na określoną kwotę pieniężną. Ustawodawca nie wprowadził przy tym żadnych kryteriów, jakimi powinien kierować się sąd przy ustalaniu wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, iż ma być ono odpowiednie. Już z powyższego wynika zatem, iż pojęcie „sumy odpowiedniej” jest pojęciem o charakterze niedookreślonym. Z tego względu w orzecznictwie, a także w doktrynie wskazuje się kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Winno ono mieć charakter kompensacyjny, a więc musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, nie będącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Z tego wynika, że „wartość odpowiednia” to wartość utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Na wysokość zadośćuczynienia składają się nadto cierpienia pokrzywdzonego - tak fizyczne, jak i psychiczne, których rodzaj, czas trwania i natężenie należy każdorazowo określić w kontekście materiału dowodowego sprawy. Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenie, jaka konkretna kwota jest „odpowiednia”, z istoty swej należy do sfery

swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne. Zawsze musi ono opierać się tak na całokształcie okoliczności sprawy, jak i na czytelnych kryteriach ocennych, rzetelnie wskazanych w treści uzasadnienia (tak np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 5 maja 2008 r., II AKa 83/08, KZS 2008/12/68).

W kontekście powyższych uwag stwierdzić należy, że zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny w postępowaniu odwoławczym tylko wtedy, gdy orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania wysokości tego świadczenia. Praktycznie rzecz biorąc ma to miejsce tylko przy ustaleniu kwoty symbolicznej bądź też nadmiernie wysokiej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2008 r., V KK 45/08, LEX nr 438427). Korekta w postępowaniu odwoławczym przyznanej przez sąd pierwszej instancji tytułem zadośćuczynienia sumy pieniężnej możliwa jest zatem jedynie wtedy, gdy suma ta rażąco odbiega od tej, która byłaby adekwatna do rozmiarów doznanej krzywdy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 maja 2008 r., I ACa 199/08, LEX nr 470056).

Już z powyższego wynika, że zmiana wysokości zadośćuczynienia przez Sąd drugiej instancji może nastąpić wyłącznie wtedy, gdy zasądzona kwota odbiega w sposób wyraźny, wręcz rażący, a nie zaś jakkolwiek, od kwoty adekwatnej do rozmiarów doznanej krzywdy.

W niniejszej sprawie nie sposób stwierdzić, że ustalone przez Sąd Rejonowy zadośćuczynienie należne powodowi od pozwanego Zakładu (...) w kwocie 20.000 zł, z której to kwoty 14.000 zł zostało już powodowi wypłacone w toku postępowania likwidacyjnego, jest nieadekwatne, i to w sposób rażący, do rozmiarów doznanej przez apelującego na skutek wypadku komunikacyjnego krzywdy. Sąd Rejonowy nie naruszył przy tym żadnej z reguł ustalania wysokości zadośćuczynienia. W swoim uzasadnieniu zaś bardzo szeroko i szczegółowo odniósł się do przesłanek, którymi kierował się przy ustaleniu łącznej kwoty zadośćuczynienia, wskazując dokładnie okoliczności, które zadecydowały o tym, iż odpowiednią kwotą zadośćuczynienia będzie właśnie 20.000 zł. W ocenie Sądu Okręgowego kwota powyższa jest odpowiednim zadośćuczynieniem doznanej przez W. S. krzywdy. Kwota ta spełnia przy tym kryterium rekompensaty pieniężnej za doznaną przez stronę powodową krzywdę, jest ona bowiem w pełni adekwatna do rozmiaru krzywdy powoda, stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu, czasu trwania cierpień apelującego oraz następstw zdrowotnych doznanego urazu. Jednocześnie podkreślić należy, iż nie jest to kwota nadmiernie wygórowana.

Z tych wszystkich względów, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Okręgowy oddalił apelację.